



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**PRENUMERATA WYNOŚI:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

**CENA**  
**6 GROSZY**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz petytowy jednozpaltowy lub jego miesiąc: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi pokop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiamej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

**PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA** przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Rada Opiekuńcza.

(ciąg trzeci)

Zadaniem Rad Opiekuńczych jest postawienie życia kraju na poziomie normalnym. W tym celu należy zorganizować cały kraj do świadomej współpracy. Niechęć i nieufność są u nas olbrzymie, lecz pokonać je musimy, zabiegając o to, ażeby praca społeczna nie była ofiarnością tylko ludzi dobrej woli, lecz współdziałaniem ludzi rozumiejących własny interes. Hasłem, które jednoczyć ich winno niech będzie hasło twórców Konstytucji 3 Maja „Aby w Polsce dobrze było.

Dążąc winniśmy, aby organizacja Rad Opiekuńczych, jako zasadnicza, była możliwie najściślej zespolona i promieniowała na całe życie polskie, żeby poszczególne jednostki polskie gdziekolwiekby się znajdowały skierowały swe siły do wspólnego celu: odrodzenia życia w kraju. Wszystkie organizacje i urzędy publiczne, o ile mogą istotnie bez krzywdy dla zasad naczelnych i interesów narodowych, być uważane za narzędzie do odbudowy i podniesienia kraju, winny być w sposób należyty dla celu tego użytkowane.

W końcu mówca postawił wniosek, aby zjazd uznał za konieczne rozwinięcie najenergiczniejszej działalności w kierunku organizowania na gruncie Rad Opiekuńczych wszystkich sił narodowych dla osiągnięcia tą drogą odbudowy normalnych warunków życia w Polsce. Wniosek ten, wśród burzliwych oklasków jednomyślnie został uchwalony.

Dwa te przemówienia—to pogląd ogólny na istotę Rad Opiekuńczych, poczem przystąpiono do poszczególnych obrad z dziedziny wszystkich sekcji wchodzących w skład R. O. Stręcił się z myślą, że słowa te trafią do miejsc, gdzie jeszcze panują niewiara i zaufanie, do tych miejsc, gdzie złe podszepty mają dostęp do szerszego mas, ażeby słowa te wyprowadziły je z błędnych pojęć natchniętych zaufaniem do tej pracy społecznej, która nie do wznowienia pańszczyzny, nie do zaprzędania ludzi i kraju w obce ręce i nie do podstępnej werbunku do jakichś urojonych pułków wojennych, lecz dąży do odbudowy kraju, do wznowienia normalnych warunków bytu w kraju do podniesienia kultury i bogactwa polskiego, dąży do tego, ażeby w Polsce dobrze było! Ażeby jednak praca ta była silną i owocną musimy wszyscy, podać sobie bratnie dłonie, pójść zbitą ławą, na trudną i moralną pracę, stworzyć silny blok, który potrafi zmódr wszelkie przeszkody w tej pracy, stworzyć siłę moralną, której nie zmoga żadne czynniki wrocie, sprawie naszej, a tak zasobni i wspaniali możemy z całą wiarą i śmiałością przed, najmocniej przekonani, że jutro do nas należy.

L. Nieprzecki.

## WOJNA.

**Komunikat niemiecki.**

**BERLIN. (W. B. T.)** Urzędowo donoszą 6 lipca:

**Wschodni plac boju.**

Na południowy-wschód od Rygi, jak również w wielu odcinkach frontu między Postawami a Wiszniewem, odparto skutecznie dalsze ataki Rosjan. W kontrataku na południowy-wschód od Rygi wzięliśmy 50-ciu jeńców.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego: Przebieg bitwy, ożywiony szczególnie w okolicy Horodyszczu i na południe od Darowa, był dla nas pomyślny. Straty Rosjan są znów bardzo duże.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Walki pod Kościuchnowką i w okolicy Kołek jeszcze nie ustały.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

W odcinku fortu Baryaza, akcją obronną, po odparciu wielokrotnych ataków nieprzyjaciela, przeniesiono do odcinka Korobina. Częstokrotnie załamwały się natarcia rosyjskie w linjach niemieckich po obydwóch stronach Zborzyniawa, na południowy-wschód od Tymacza.

**Zachodni plac boju.**

Od wybrzeża aż do strumienia Ancre wzmagają się chwilami działania artyleryjska, pozatem nie zaszły żadne zmiany.

Między Ancre i Somma, jak również na południe od niej walki trwały. Małe sukcesy Anglików pod Tiepval zniweczone zostały kontratakiem. Udało im się zatrzymać w jednym z wysuniętych okopów. Opuszciliśmy wioskę Hom w dolinie Sommy. Bellefontaine st. Terre wzięli Francuzi. O Estrees odbywa się walka. Kontrataki francuskie przeszły bez wyniku.

W okręgu Aisne próbował nieprzyjaciel przejść do ataku na południowy-zachód od Ville aux Bois, co kosztowało go mnóstwo strat. Na lewym brzegu Mozy odbywały się pomyślne dla nas potyczki piechoty. Na prawym brzegu, również jak i wczoraj, odparto ataki nieprzyjacielskie w lesie na południowy-zachód od fortu Vaux. Ten sam los spotkał próby odbicia nam „Wysokich Baterji“ w Damloup. W walkach w okolicy fortu Thiaumont wzięliśmy onegdaj 275 jeńców. Pod Chasselles na wschód od Luneville, niemiecki oddział wywiadowczy powrócił z pewnego przedsięwzięcia z 81 jeńcami i bogatym łupem. Na południowy-zachód od Combres lotnik nieprzyjacielski zaatakował z nieznacznej wysokości pociąg szpitalny; 6-u ranionych poniosło śmierć.

**Balkański plac boju.**

Żadne zmiany nie zaszły.

Naczelne dowództwo armji.

**Komunikat austriacki.**

**WIEN. (W. B. T.)** Urzędowo donoszą 5 lipca:

**Rosyjski plac boju.**

Na wzgórzach na północnym wschodzie od Kirlibaby na Bukowinie starcia z kawalerją nieprzyjacielską.

Na zachodzie od Kołomyi zmuszoną została przez artylerię naszą do panicznej ucieczki brygada rosyjska, która usiłowała przejść w południe do ataku.

Pod wieczór nieprzyjaciel przy pomocy znacznych sił wykonał atak na południe od Sadażki. Odparto go wszędzie, miejscami po zaciętej walce na białą broń.

Pod Baryszem, na zachód od Buczacza, Rosjanie wpadli na chwilę do stanowisk naszych. Kontratak wrócił nam pierwotną linię.

Pod Werben u górnego biegu Styru atak wojsk austriacko-węgierskich przyniósł 5 oficerów rosyjskich i 827 żołnierzy, oraz 5 karabinów maszynowych. Od szeregu dni na tem polu bitwy wyróżnia się doświadczony Theresiesztadzki 42 pułk piechoty.

Na południowy-zachód i na zachód od Lucka ponownie rozchwiał się liczne ataki przeciwnika, w których ten ostatni ponosił ciężkie straty.

Nad Styrem w dół od Sokula nad Rafałową Rosjanie ponowili swe ataki. Na zachód Kolków nieprzyjaciel usiłował nakładem znacznych sił usadowić się na brzegu północnym.

Odparto liczne ataki w innych punktach.

**Włoski plac boju.**

W odcinku Doberdo nieprzyjaciel podtrzymuje ogień działowy skierowany głównie na południową część płaskowzgórza.

Odparto próby ataków włoskich na stanowiska nasze na wschód od Monfalcone i Seizu.

Na froncie pomiędzy Brentą i Eoz nieprzyjaciel przedsiębrał daremne ataki na stanowiska nasze pod Roana i na północ od doliny Posiny.

Pod Malborgheto i w dolinie Sugany stracono po jednym samolocie nieprzyjacielskim.

**Albański plac boju.**

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer  
**Feldmarszałek-porucznik.**

**Komunikat rosyjski.**

(W. B. T.) Urzędowo donoszą, dnia 8 lipca:

**Front zachodni.**

Pomiędzy Styrem a Stochodem, na południe od Stochodu, toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Na linii Koboze—Kelenówka Stara wyruszyli Niemcy po przygotowaniu ogniom, z rowów. Odparliśmy ich naszym ogniem. Również atakował nieprzyjaciel pod osłoną bardzo gwałtownego ognia na południe od wsi Liniewki, ale był przez nas wstrzymany. Podczas tej walki byli ranieni dzielni pułkownicy Panpuszko i Daszkiewicz-Gortuski.

Wzięto do niewoli 16 oficerów i przeszło 800 szeregowców, przyprawiono 9 karabinów maszynowych. Na przetrzeni Zubilno—Zaturce odparto gęste ataki masowe Austraków z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Wzięto do niewoli przeszło 700 ludzi i 3 karabiny maszynowe.

Na wschód od Ugrynowa (18 klm. na północno-wschód od Zwinicza) pomiędzy Horochowem a Łuckiem powstrzymywały świeże siły nieprzyjacielskie zrazu nasz pochód i rozpoczęły na nas zbliżać nacierać. Tutaj na idącego naprzód nieprzyjaciela natarła z boku konnica pod wodzą pułkownika Korczenowa. W gwałtownej szarży przełamano nieprzyjaciela i częściowo wycięto. Nasza piechota, wsparta tak dzielnie przez konnicę, podjęła atak na nowo. W miejscu tem wzięliśmy do niewoli przeszło 8,000 ludzi.

Na prawym brzegu Dniestru uderzył nieprzyjaciel, liczebnie znacznie silniejszy, pod Isakowem (o 17 klm. na południo-wschód od Niżniewa, a 10 klm. na północ - wschód od Tlumacza), ale był odparty w przeciw-ataku. Podczas następnej zaciętej walki raniony dzielny pułkownik Popow, komendant pułku kozackiego.

Według wiadomości uzupełniających, wojsko generała Leszczyckiego wzięło w walkach około Peczenizyna (o 10 kilom. na zachód od Kołomyi) 7 dział i 4 wozy amunicyjne.

Na prawem skrzydle:

W odcinku Rygi ostrzeliwała nasza artylerja lądowa i okrętowa stanowiska nieprzyjacielskie. Lotnik nieprzyjacielski rzucił bez skutku 20 bomb na nasze statki wojenne, poczem zniknął, gdy go zaczęli nasz samolot morski.

Na froncie generała Ewerta wykonali Niemcy w nocy z d. 1 na 2 lipca atak gwałtowny w pododcinku na południe od Smorgoni. Opanowali część naszych rowów, ale zaraz ich stąd wypędzono.

### Komunikat angielski.

General Haigh donosi 3 lipca:

Zacięta walka trwa, lecz postępuje w sposób dla nas pomyślny, w szczególności w okolicy La Boisselle, gdzie resztki załogi się poddały. Na innych miejscach pola walki uzyskaliśmy dalsze postępy i zdobyliśmy dalsze utwierdzenia nieprzyjacielskie.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 lipca:

Wieczorem:

Na północ od Sommy w całym odcinku, obsadzonym przez Francuzów dzień minął spokojnie. Na południe od Sommy rozszerzyliśmy nasze stanowiska na południe i na wschód, pomimo niepogody, przeszkadzającej w wykonywaniu ruchów. Zajęliśmy lasek pomiędzy Asservillera i Sarleux, jako też wieś Bello-en-Santerre, którą całkowicie mamy w naszych rękach. Estrees również nam się dostało, prócz małej kępy, na której jeszcze Niemcy stawiają opór. W samym tylko Estrees wzięliśmy 500 jeńców.

Na lewym brzegu Mozy walka artylerji. W okolicy Avocourt i w wzgórza 304, jako też na prawym brzegu Niemcy w ciągu dnia zdwoili swoje usiłowania w okolicy Thiaumont, którą od południa ostrzeliwali gwałtownym ogniem granatów wielkiego kalibru. Około godz. 2-ej po południu, po kilku próbach odpartych, Niemcy podjęli atak na Thiaumont i zajęli ten punkt po raz czwarty. Nasze wojsko trzyma się w bezpośrednim zektnięciu z tym punktem. Pod Dampsoy i pod Laufée ożywiona działal-

ność artylerji nieprzyjacielskiej. Na innych frontach niema ważniejszych wypadków.

### Ks. Drucki-Lubecki.

Ks. Drucki-Lubecki, który bierze udział w podróży parlamentarnej niemieckich po Bułgarii, wygłosił, jak donosi Biuro Wolffa, mowę na bankiecie w Filipopolu. Ponieważ ks. Drucki-Lubecki jako członek Izby panów należy do Koła Polskiego w Sejmie pruskim, „Kurjer Poznański“ zaznacza, że ksiądz uczestniczy w podróży do Bułgarii na własną rękę, bez wiedzy i woli Koła.

### Król serbski umierający.

Jak donosi „Nowoje Wremia“, król Piotr serbski umierający.

### Odgłos walk.

GENEWA. Pisma paryskie donoszą o niesłychanie gwałtownym huku dział na froncie angielskim. W miastach oddalonych od frontu o 40 klm. ulegają domy wstrząśnięciu.

## Głos niemiecki o mowie hrabięgo Tiszy.

„Neue Preussische (Kreuz) Zeitung“ z 16 czerwca dr. pisze w związku z rozprawami w sejmie węgierskim:

„...Nawiązując do uwag hr. Andrassy'ego w sprawie polskiej wyraził hr. Tisza życzenie, aby rząd wkrótce już był w możności rozwinięcia szczegółów, dotyczących rozwiązania tej sprawy... Rzeczywiście, nam się pożądanem, aby porozumienie w tej sprawie wkrótce nastąpiło.

„Także ludność polską należy jak najprędzej postawić wobec faktów dokonanych, lub choć wobec zdecydowanych postanowień, aby wiedziała z czem ma do czynienia, mogła objawić swe stanowisko i nie była wystawiona na wpływy rozmaitych, tajnych agitatorów.

„Zdobycie polskiej opinii publicznej dla porządku, który ma być ustanowiony przez przyszły pokój, przedstawia nam się jako zadanie, które przy rokowaniach pokojowych może przynieść bardzo pozytywne owoce. Chyba i w miarodajnych sferach niemieckich nie przecoczą się tego stanu rzeczy i zajmuje się napewno żywo rozwiązaniem problemu...”

### Gen. Ruzkij.

PIOTROGRÓD 6. Przez Stokholm. Donoszą z Kijowa, że przybył tam z kuracji gen. Ruzkij. Po kilkudniowym pobycie, udaje się on do swego majątku w gab. Kijowskiej. Stan zdrowia gen. Ruzkiego jest tego rodzaju, że wszelkie pogłoski o rychłym jego powrocie na front bojowy uważać należy za bezpodstawne.

## M. Maeterlinck o sprawie polskiej.

Znakomity poeta Maeterlinck w jednym z artykułów, omawia plany przyszłego życia pokojowego i pisze, że jednym z ważnych warunków trwałego pokoju jest wskrzeszenie Polski.

Obecnie obietnice Mikołaja Mikołajewicza nie mają żadnego znaczenia. Polska o której się za mało dotąd mówiło, ma przeciw takie same lub większe prawa od narodów, o których wyzwoleniu tyle się pisze.

„Nie potrzebuję — pisze Maeterlinck — przypominać losu Polski. W niektórych kierunkach jest los jej bardziej tragicznym i pożałowania godnym od losu Belgji. Polska nie miała nawet możności wyboru pomiędzy walką honoru a zniszczeniem.

Rozbiory pozbawiły Polskę możności dokonania tego wyboru.

Byłoby rzeczą zanadto niesprawiedliwą, gdyby dawna niesprawiedliwość, dzisiaj jeszcze ciążyąca na sumieniu Europy dała powód do nowej niesprawiedliwości. Do tego nie można dopuścić.

Mikołaj Mikołajewicz czynił wprawdzie obietnice dla Polski, obietnice te zostały powtórzone w Dumie, lecz to nie dosyć. Takie obietnice, obowiązują jedynie tych, którzy je dawali, a nie wiąza całego narodu. Nie chcą obrazić Rosji, lecz pomiędzy wszelkimi pewnikami, o których nas historia uczy, jest jeden, który stosuje się do wszystkich: w międzynarodowej polityce, zamiary nie znaczą nic, a obietnice tylko ci dotrzymują, którzy inaczej postąpić nie mogą.

Polska ma prawo bezwzględne do tego, by ją we Francji i w Anglii, jak i w innych krajach, traktowano przynajmniej na równi z Belgją. Ona jest im równa, wchodzi w granice tego samego problemu.

Teraz nastał czas dla Europy, by naprawić niesprawiedliwość, wyrażoną przez Europę dawniejszą. Dzisiaj możemy postanowić, iż nadal postępować będziemy w sprawiedliwości.

Staśmy wyżej niż w godzinie podziatu Polski, w owej godzinie niezmiernego błędu, popełnionego przez Europę w czasie, gdy sumienia swego jeszcze nie odnalazła i nie wiedziała tego, co my dziś wiemy.“

### Scigany minister.

Biuro Wolffa donosi:

Węgierska naczelna komenda miasta ogłosiła list gończy wydany przez gubernatora wojennego w Czarnogórze, w poszukiwaniu byłego czarnogórskiego ministra wojny Wezowicza i jego trzech braci, oskarżonych o podstępne morderstwo pewnego porucznika i żołnierza piechoty.

## Z Warszawy.

### Podatek skarbowy.

Stow. właścicieli nieruchomości wystąpiło do zarządu miasta o wyjednanie u władz odroczenia podatku skarbowego od nieruchomości.

### Podrożenie gazet.

Warszawskie pisma żydowskie, które już kilkakrotnie podczas wojny podnosiły cenę numerów w sprzedaży oddzielnej, świeżo podniosły cenę numerów świątecznych (sobotnich) z 6 na 10 fenigów.

## Uchwała wiecowa.

Na zebraniu przedwyborczem ogólnem, urządzonem przez kom. dem. w niedzielę w Filharmonji, powzięto uchwałę. Brzmi ona, jak następuje:

„Zebrani w dniu 2 lipca r. 1916 na wiecu wyborczem radośnie solidaryzują się ze zdecydowanym przez stronnictwa polityczne zjednoczeniem stolicy pod hasłem Niepodległej Polski.

Potwierdzając ten akt wolą wyborców, zebrani żądają od skonsolidowanych stronnictw zdecydowanego czynu, budującego na gruzach panowania rosyjskiego Wolną i Niepodległą Polskę.

### Łoża dla prasy w sali obrad Rady miejskiej.

Łoża dla prasy ma być urządzonem na galerji naprzeciwko mównicy. Miejsce to, jak pisze „Kurjer Polski“ jest zbyt oddalone od stołu prezydjalnego i od mównicy. Wobec czego pożądanoby, aby łoża prasowa była urządzona na dole, bliżej mównicy, jak w salach obrad w parlamentach w innych instytucjach.

# KRONIKA

## Dzisiejsze nabożeństwo żałobne.

Dziś w sobotę d. 8 lipca o g. 8-ej rano w kościele św. Zygmunta odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych majstrów zgromadzenia stolarzy, na które urząd starszych zaprasza członków cechu.

## Z Kolonji lotnicz.

Dziś w sobotę Sekcja Kolonji lotnicz przy Tow. Dobroczynności dla chrześcijan umieści drugą partję dzieci na placach fabryki Motte'ów.

## Dodatkowe karty na chleb.

Wchodząc w położenie biedniejszej ludności naszego miasta, Deputacja żywnościowa postanowiła wydać dodatkową serję kart chlebowych. Karty te wydają poszczególne biura okręgowy sekcji chlebowej tym tylko, kto uzyskał odpowiednią adnotację na legitymacji chlebowej.

Stemplowanie legitymacji odbywa się w Komisarijacie policyjnych.

## Wystawy gorszące.

Są to — według opinji rad okręgowych Wydziału Pomocy dla ludności — wystawy w cukierniach, ponieważ ilością umieszczanego tam luksusowego pieczywa niepotrzebnie powodują podrażnienie wśród uboższej ludności Zarząd Warszawy zwrócił się z tego powodu do Sekcji Żywnościowej z żądaniem obmyślenia środków, zmierzających do ograniczenia urządzania takich wystaw.

## Ofiary na herbaciarnie.

Olszewski — za marzec — rb. 2, Iza bela Zamoscikowa — za czerwiec — rb. 3. Inż. C. Apanowicz — za czerwiec — rb. 3.

## Znów zginął chłopiec.

Od dłuższego czasu notujemy nazwiska dziewcząt i chłopców, którzy wychodząc z domu na kilka dni, nie mówią dokąd idą, a po kilku dniach niepokoju rodziców wracają zdrowi i cali.

Wczoraj znów zawiadomiono policję komisariatu I, że kilkuletni Stefan Polakowski, zamieszkały przy rodzicach, Krótka nr. 15, wyszedł w czwartek z domu i dotychczas nie powrócił. Chłopiec był ubrany w szare ubranko.

## Krajoznawstwo w szkołach polskich.

Znajomość kraju ojczystego jest u nas nader mało rozpowszechnioną. Przeciętny inteligent polski ma pewne pojęcie o krajach Europy zachodniej np. o Włoszech, Francji itp., natomiast ziemia ojczysta jest dla niego krajem nieznanym. Skutkiem małej znajomości kraju ojczystego płynnie pogarda do wszystkiego co polskie, co nasze, a zachwyca się natomiast cudzoziemczyzną. Już Polakowszczyzna zaznacza „cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“.

Dziwić się jednak takiemu zamiłowaniu cudzoziemczyzny i pogardzie wszystkiego co swojskie, nie można.

Niektórym z nas już od wczesnego dzieciństwa bony cudzoziemskie wspaniałują i wspaniałują do obczyzny. W szkołach już od najmłodszych klas młodzież zaznajamiają z najdrobniejszymi szczegółami z życia Greków i Rzymian, skutkiem czego już pierwszoklasista posiada niemal gruntowne wiadomości nie tylko z dziedziny historii, geografji i literatury, ale nawet z dziedziny krajoznawstwa historycznego, etnografji, a nawet fizjografji starożytnej Grecji i Rzymu, natomiast nie wie lub też bardzo niewiele o kraju ojczystym. Należało

by temu brakowi znajomości Ojczyzny własnej zaradzić.

Oto już w gimnazjach rosyjskich, w klasie 5-jej wprowadzono naukę „otieczestwowiedienja“ t. j. krajoznawstwa ojczystego. Obecnie w szkołach polskich krajoznawstwa ojczystego nie wykładają.

Czy nie należałoby zaprowadzić w naszych średnich szkołach męskich i żeńskich wykłady krajoznawstwa ojczystego, połączone z wycieczkami krajoznawczymi. Przyczynia się one do gruntowniejszego poznania i głębszego umiłowania naszej ukochoanej Ojczyzny.

Stanisław Rumszewicz.

## Chybilony napad.

We wsi Natolinie pod Radomskiem kilku bandytów usiłowało wtargnąć do domu gospodarza Gałęckiego. — Twierdzili oni, że są żandarmami. Gdy im otworzono, domagali się pieniędzy. Gałęcka z córką wyskoczyli przez okno i wszczęli alarm. Bandyci dali kilka strzałów i zranili Gałęcką w prawy bok, poczem uknęli.

## Podziękowanie maturzystów gimnazjum T. O. S.

Z prośbą o zamieszczenie otrzymaliśmy dzisiaj list następujący: Szanowny Panie Redaktorze!

Kończąc gimnazjum Tow. Opieki Szkolnej, czujemy się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy otoczyli nas opieką, kształcili, lub też umożliwili samą naukę. Nie mogąc inaczej tego wyrazić prosimy o zamieszczenie tych kilku słów na łamach poczytnego „Gońca Częst.“

Na innym miejscu mieliśmy możność publicznie podziękować naszym kierownikom i wychowawcom. Obecnie chcemy złożyć wyrazy podziękowań tym, którzy najwięcej przyczynili się do otwarcia klasy 8-jej. Początkowo miało być otwarte tylko klas 7, dopiero za staraniem naszych opiekunów w osobach: pp. Bolesława Bystrydzieńskiego, Kazimierza Krakowickiego, Jana Kozankiewicza, dr. Zygmunta Monikowskiego, Franciszka Edmunda Nowaka, Feliksa Prueffera, Romana Pruszkowskiego, Kazimierza Rompańskiego i Romana Trawińskiego, którzy zaręczyli wobec szkoły naszą możność płatniczą, otworzono klasę 8. Wstępując w nowy okres życia, Wasz szlachetny czyn, Panowie, uważamy za drogowskaz naszego postępowania w przyszłości. Dzięki Wam za to serdeczne!

Maturzyści  
gimnazjum Tow. Op. Szk.

Częstochowa, 6—VII—1916.

## Z wieczoru ku czci Żuławskiego.

We środę d. 4 lipca w teatrze Paryskim odbył się urządzony staraniem i z inicjatywy pp. W. Kosińskiego i Wł. Bernatowicza wieczór ku czci zmarłego w zeszłym roku poety i dramaturga a legjonisty dr. Jerzego Żuławskiego, o którego życiu i twórczości dał kilka szczegółów w sposób zresztą w ostatniej chwili z nader rażąco szkodą dla całości bardzo skrócony, w słowie wstępnym red. Fr. Galińskiego.

Dalszy program wypełnił tryptyk sceniczny pt. „Gra“ jeden z utworów tego poety, złożony z trzech oddzielnych części pt. „Literat i aktor ka“ — „Przyjaciel bezinteresowny“ i „Finał komedji“. W pierwszej tytułowej rolę odtworzyli znani już nader dodatnio z wielu występów scenicznych na różne cele pp. Marja i Wacław Kosińscy. Temu ostatniemu przypadła w udziale rola Kazimierza

po Adwenałowiczu, jak również następnie trudna rola Slarskiego po tym samym artyście w „Finał komedji“, gdzie p. Kosińska grała Adę po Bédnarzewskiej. To też tembardziej z zadowoleniem podkreślić należy to, że dali typy dobre, ściśle podkreślając intencje autora i wmyśl jego wskazań nie przejawiające.

To samo da się powiedzieć o grze pozostałych, mianowicie p. Adamowicz w drugiej sztuce (pani Mela), która też w dwóch pozostałych dała dwie miłe subretki; p. Betcherowej w „Finał komedji“ (Helena) i p. Bernatowicza — hrabia w I akcie, Karol — w II akcie, którzy utrzymali się we własnym stylu. Nadto wystąpili też, jako typowy fabrykant Borski p. Betcher i jako niedysponowany „Przyjaciel bezinteresowny“ p. Orliński.

Podczas prologu zdobył scenę olejny portret Żuławskiego pędzla art. mal. Mączyńskiego, pięknie a bezinteresownie udekorowany kwieciami i zielenią przez p. Ślubiaka z Fermy Ogrodniczej.

## Kradzieże królików.

Zachęceniu zyskami jakie daje hodowla królików różni pomysłowi zwolennicy króliczego mięsa okradają cudze komórki, wynosząc z nich króliki duże i małe. Wczoraj W. Moczyński, Jasna 59, nieznanymi sprawcy skradli 2 duże króliki i 7 małych.

## Z W. Kwesty na Błesznie.

Dnia 11 dzieci ze szkoły i ochronki z ochroniarką p. Iz. Brzozowską i nauczycielem p. Józ. Bartosiewiczem udały się na Mszę św. do Rakowa. O godz. 2 po poł. wygłosił odczyt nauczyciel p. Stanisław Smietanko; o g. 3 pochód dzieci z chorągiewkami o barwach narodowych i śpiewami, przy jednoczesnym zbieraniu ofiar przez kwestarzy. O godz. 7 — po popisie ochronki, dobrze prowadzonej przez p. Iz. Brzozowską, przedstawienie urządzone staraniem: pp. Iz. Brzozowskiej, Józefa Dobosza, Wł. Blinstruba, Edwarda Maya i Józefa Bartkiewicza. Deklamacje i śpiewy dzieci, komedjka „Wet za wet“, odegrana przez dzieci i chór starszych. Dzieci śpiewały dobrze, w komedjce wyróżnili się: Leon Dobosz i W. Żakówna. Ze zrozumieniem wypowiedziały deklamacje: W. Gajeczka (Polska mowa), W. Żakówna (Nie wydrzecie), Sz. Kasprzyk (Kiedy chłop polski z powagą Piastową) i w in. Chór starszych, prowadzony przez p. Edwarda Maya, odpiewał pięknie „Z dymem pożarów“. Dnia 12 o godz. 2 po poł. wygłosił odczyt dr. Kazimierz Okusko wobec 180 zgromadzonych o g. 8 po poł. odbył się pochód dzieci, a o 4 znów przedstawienie.

Rezultat kasowy: Rb. 51 k. 74 i pół i mak. 18,21.

Kwestarki: pp. Marja Żakówna i Słęczak Weronika, kwestarze: pp. Józef Synoradzki i Andrzej Jaśkiewicz nie żalowali pracy, by rezultat kwesty był najpomysłniejszy.

## Rozmaitości.

### Zniesienie greki w gimnazjach węgierskich.

Wśród projektów rządowych dla sejmu węgierskiego znajduje się także plan reformy szkolnictwa średniego na Węgrzech, obejmujący między innymi wniosek na zniesienie nauki języka greckiego, a wprowadzenie na jego miejsce jednego z żyjących, a mianowicie do wyboru: francuskiego, angielskiego, włoskiego, rumuńskiego, serbskiego albo słowackiego.

**Nie dali się oszukać.**

Na drzwiach składu rzeźnika Kuczeji w Katowicach wisiała w ostatnich czasach dość często karta z napisem: „Z powodu braku mięsa zamknięte”. Publiczność na widok kartki szła z powrotem, aby szukać gdzieś indziej mięsa. Tylko złodzieje nie mieli wielkiego zaufania do owej kartki. Wiąmali się tedy do składu i nie zawiedli się... Jak bowiem wykażała recenzja policyjna, skradli ze składu dużo towarów mięsnych i słoniny. Publiczność nie objawia najmniejszego współczucia dla okradzionego Kuczeji, który wywieszał kartkę tylko w celach spekulacyjnych.

**Humor i Satyra.****Warunek ugody.**

Sędzia: Za obydwu uderzenia w twarz waszego przeciwnika zapłacicie po dziesięć marek kary!

Oskarżony: Jeżeli pan sędzia zgodzi się za trzy uderzenia na 25 marek kary, tobym chętnie na to przystał i jeszcze jedno uderzenie dodał.

**W szkole.**

Nauczyciel: Boles, uważaj! Przy puśemy, że twój ojciec winien w sklepie za mleko 15 złotych, u rzeźnika 26 złotych, za węgle 12 złotych, więc ile razem ma długu?

Boles: Nie, panie profesorze, gdy my od pierwszego przeprowadzamy się w inną okolicę.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

**Z**ginęła księżeczka Kasy Pożytkowej Oszczędnościowej „Częstochówka” № 223 480-

**Z**ginął kwit lombardu Kasy Pożytkowej Oszczędnościowej № 60. 481-

**Z**dolna krawcowa poszukuje szycia na wieszak. Wiadomość: u p. Jastrzębskiego ul. Panny Maryi № 16. 478-

**Kupię** kasę ogniotrwałą. Wiadomość: ulica Panny Maryi № 32 Kantor wymiany pieniędzy. 479-

**Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.**

Program od Soboty, dnia 8-go Czerwca 1916 roku i dni następnych.

**Wesele wśród lwów**

Wyborny dramat z życia pogromczyń lwów w 4-ch częściach.

**Klasztor Kartuzów**

(Zdjęcie z natury w kolorach.)

**Robus pokus fidibus**

(Wspaniała komedia)

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

**NAZAJUTRZ PO ŚLUBIE**

Farsa w 1-ym akcie, napisał Gnépe.

**Teatr „CORSG”**

W SOBOTE, dnia 8-go LIPCA

odbędą się

**2 PRZEDSTAWIENIA**

wraz z demonstrowaniem obrazów KINEMATOGRAFICZNYCH

Początek I-szego przedstawienia o godz. 4-ej po poł. Początek II-go przedstawienia o godz. 7 i pół wiecz.

**PROGRAM:**

Część I-sza

- 1) DRAM. ZEMSTA ALGIRZY
- 2) PODROŻ PALTA (komiczny)
- 3) Akrobaci na scenie (natura)

Część II-ga

„**DOKTOR**” komedia w 1 akcie Szolom Aleichema odgrywana będzie przez grono m. am. tor. „**NA LETNISKU**” Monolog M. Teitscha.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Ceny miejsc na połud. przedst. od 10 do 20 kop. na wiecz. od 15 do 40 kop. Bilety nabywać można w dniu przedstawienia przy kasie teatru od godz. 11 rano.

**Teatr „ODEON”**

Program od piątku 7-go do czwartku 13 Lipca 1916 roku.

Dziś Sensacja!

Tylko dla dorosłych.

Dziś Sensacja!

**Tajemnice Petersburga**

Więcej sensacyjny dramat w 5-ciu częściach, z za kulis życia arystokracji rosyjskiej.

Część 1-a: STARE GRZECHY.

Część 3-ia: DWA POLICZKI.

— 2-ga: OKRUTNA MATKA.

— 4-ta: PRZYKRE SPOTKANIE.

Część 5-ta: JASKINIE PETERSBURGSKIE.

NAD PROGRAM:

Ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech w r. b. (Z natury.)

Ucieczka Billa (Komedia amerykańska.)

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. — CENY MIEJSC ZWYKLE.

**Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi № 21 obok Teatru Paryskiego

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

**LEKARZ DENTYSTA**

**Stefan BARYLSKI**  
ul. Panny Maryi № 41.

przyjmuje od 10—12 i od 3—6 pp. w Krzepicach co czwartki każdego tygodnia

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca.

Potrzebne Panny i uczenie do pracowni sukien ul. Panny Maryi Nr. 48 m. 17

**MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A**

zastępuje z korzyścią K a k a o,

gdyż jest lepszym i tańszym niż kakao środkiem odżywczym, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Prócz dawnego francuskiego opakowania wysyłamy obecnie dla Polski naszą mączkę w oryginalnym opakowaniu polskim.

Henri Nestlé  
Vevey, Szwajcaria.

**LEKARZ-DENTYSTA**

**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

**w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.****Warszawska Operetka**

pod dyrekcją „Palais de Glace”

Dziś w Sobotę dnia 8-go Lipca 1916 r.

**Otwarcie letniego sezonu**

**WYSTĘPY:**  
Pań: Z. Wojnowskiej, Sułkowskiej, Sula-Marjo P.p. Pol, Szczuka, Fortwil oraz innych art. warsz. miejskich teatrów, oraz Balet pod artystycz. kierunkiem znakomitego baletmistrza p. Kizmana.

Początek przedstawienia o godzinie 5ej ostatnie przedstawienie o godzinie 9ej i pół. wiecz.

Kasa teatralna otwarta od godziny 2-jej po południu.

Szczegóły w programach.